

#### IV

### Maryja i modlitwa

„Maryja ma miejsce w Ewangelii [...]. Jest ukazana jako ta, która w wyjątkowy sposób wysłuchała słowa Bożego, jako służebnica Pana, która powiedziała «tak» słowu Boga, jako pełna łaski, która sama z siebie jest niczym, lecz wszystkim z dobroci Boga. Jest więc Maryja pierwowzorem wszystkich ludzi, którzy otwierają się na Boga i pozwalają się Mu ubogacić, pierwowzorem wspólnoty wierzących, Kościoła [...]. «Poczęty za sprawą Ducha świętego, zrodzony z Maryi dziewicy»: tę prawdę wyznajemy tylko o Jezusie, ale wyznajemy też, że Maryja jest matką naszego Pana. Element żeński, przyjmujący, macierzyński jest najlepszym, a nie najgorszym pierwiastkiem ludzkiej rzeczywistości, a przede wszystkim jest najlepszą rzeczywistością chrześcijańską!”. Te zachwycające słowa streszczają znaczenie matki Jezusa dla chrześcijanina, a znajdują się, co jest zaskoczeniem, w *Ewangelickim* (= protestanckim) *Katechizmie dla dorosłych* z 1975 roku, dziele, które – jak wskazuje podtytuł – ma pełnić rolę „podręcznika wiary”. Ten długi cytat pokazuje, że spojrzenie protestantów na Maryję uległo znacznej zmianie. Nie jest już ona przeszkodą w spokojnym dialogu ekumenicznym.

Ortodoksyjni chrześcijanie i katolicy zawsze oddawali Maryi wielką cześć, uznając jej wyjątkową rolę, którą w historii zbawienia wyznaczyła jej Opatrzność. Ona jest matką Boga, *Theotokos*, jak mówią bracia prawosławni. Efektem kultu opartego przede wszystkim na naśladowaniu wiary i miłości Maryi są wspaniałe katedry, nieustające pielgrzymki do miejsc maryjnych, pełna fantazji twórczość artystyczna.

Zdarzały się w ciągu wieków przesadne formy kultu, a nawet elementy heretyckich doktryn. Dzisiaj żyjemy w spokojnej i konstruktywnej atmosferze, co pozwala nam traktować podobne odstępstwa bardziej jako możliwe zagrożenie niż realne niebezpieczeństwo. Zdrowa teologia i czujna wspólnota eklezjalna są dobrymi przesłankami do uniknięcia błędów z przeszłości.

Naszym zamierzeniem jest przedstawienie Maryi, która się modli, przywołując kilka znanych fragmentów z Pisma Świętego, w których pojawiają się słowa Maryi, ale także jej milczenie! W drugiej części skoncentrujemy uwagę na kilku modlitwach, które – istniejąc przez stulecia – stały się znakiem maryjnego kultu.

## **Modlitwa Maryi**

Wzmianki odnoszące się do Maryi można znaleźć prawie wyłącznie w Ewangeliach. Poza nimi można odnotować dwa fragmenty: Dz 1,14 i Ga 4,4, z których pierwszy jest jeszcze dziełem Łukasza.

Głos Pawła pozostaje jedynym poza Ewangelią, posiadając także bezdyskusyjną wartość jako najstarsze świadectwo. Stwierdzenie jest zwięzłe, ale ma zasadnicze znaczenie: „Gdy jednak nade-

szła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4,4-5). Nie pada imię Maryi, która w ekonomii listu będącego jedną z pierwszych refleksji na temat stosunków Izrael-Kościół zajmuje drugorzędne, wręcz dygresyjne miejsce. A jednak, jej przywołanie wiąże się z „pełnią czasu”, a jej przedstawienie jako „niewiasty” pozostawia otwarte możliwości dla późniejszego i zaskakującego przebiegu wydarzeń. Nawiązanie do ziemskich narodzin Syna Bożego jest wprowadzeniem w życie tajemnicy zbawienia, urzeczywistnieniem tej „pełni”, która jest przejściem do pełnoletności, dojrzałą fazą zamysłu Boga: dochodzi do przejścia od profetycznej obietnicy do historycznej realizacji. „Niewiasta” – w połączeniu z narodzinami – jest odwołaniem do macierzyństwa Maryi. Bóg ją wybrał, by Jego Syn mógł stać się człowiekiem żyjącym wśród innych ludzi. Jezus z Nazaretu jest równocześnie Synem Bożym i prawdziwym synem Dziewicy Maryi, która z kolei jest możliwa do opisanie i zrozumienia tylko w swej macierzyńskiej roli, w ścisłym związku z Synem.

Istnienie Maryi świadczy o ludzkim wymiarze Chrystusa, jest obwieszczeniem niezaprzeczalności Boga, który stał się człowiekiem, uznaniem ryzyka związanego z tym wydarzeniem, które bierze na siebie Syn w momencie wcielenia. Zapis Pawła jest więc pierwszą i fundamentalną nawiązującą do Maryi, notatką której rozwinięciem – w oparciu o ewangelistów – będzie powtarzający się motyw, umieszczony przez Dantego w poetyckim *incipicie*: „Dziewico! Matko! Córkę Twego Syna!”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Dante Alighieri, *Boska Komedia. Raj* XXXIII,1.

Ewangelie przekazują niewiele słów wypowiedzianych przez Maryję:

- kiedy przyjmuje Boży plan w momencie Zwiastowania (Łk 1,34.38);
- kiedy wyraża pełną wdzięczności radość w hymnie *Magnificat* (Łk 1,46-55);
- kiedy zadaje pytanie Jezusowi odnalezionemu w świątyni (Łk 2,48);
- kiedy okazuje swoją troskę o gości podczas wesela w Kanie (J 2,3.5).

Zanim rozpoczniemy rozważanie tych słów, warto poświęcić chwilę milczeniu Maryi. Milczenie, które towarzyszy Maryi i niemal charakteryzuje jej postać, jest dosyć zaskakującym elementem. W Mt 1-2 jest mowa o narodzinach i dzieciństwie Jezusa; w całym tekście powtarzają się wzmianki o Maryi, ale nie zostaje przytoczone żadne jej słowo. To samo dotyczy tekstu Marka, który pierwszy zebrał ewangeliczny materiał.

Łukasz, który najszczodrzej przytacza słowa Maryi, opisuje narodzenie Jezusa bez żadnego słowa matki (Łk 2,1-20). Jan potwierdza obecność Maryi pod krzyżem nie pozostawiając nam jej słów (J 19,25-27). Milczenie jest regułą także w Wieczerniku, gdzie Maryja w skupieniu modli się razem z apostołami (Dz 1,14).

Milczenie jest stanem neutralnym, choć czasem niejednoznacznym. Może to być puste milczenie kogoś, kto nie ma nic do przekazania, milczenie podszyte arogancją lub lekceważeniem, które przybiera formę niemoty; albo odwrotnie, możemy mieć do czynienia z milczeniem mędrca, który rozmyśla i wzbogaca się duchowo, osoby zakonnej, która w wewnętrznym skupieniu i zewnętrznej powściągliwości zachowuje swój związek z Bogiem.

Cisza towarzysząca Maryi jest milczeniem pełnym, wprowadzeniem i konsekwencją słuchania. Jej wewnętrzne milczenie jest szczytem modlitwy, bo – jak sugeruje św. Jan od Krzyża – „jedynym językiem, którego Bóg wysłuchuje, jest milczenie miłości”. Milczenie jest sercem, które słucha. To Łukasz w zachwycający sposób umieszcza na pierwszym planie Maryję, która rozmyśla i słucha. Do niej można odnieść zdanie P. Claudel’a: „Wielkie prawdy przekazywane są w ciszy”. A kiedy się mówi, słowo musi osiąść na dnie ciszy, jak góra lodowa na wodach.

Łukaszowym fragmentem, który daje lepszą interpretację milczenia Maryi jest Łk 2,19.51. Został tutaj użyty grecki czasownik *symbollo* (συμβάλλω), który oznacza „dać prawidłowe wyjaśnienie”, „określić właściwy sens” zdarzenia lub sytuacji, która wywołuje zdziwienie pomieszane z niezrozumieniem. Chodzi o prawdziwą interpretację, która rzuca światło na niejasne aspekty wydarzenia. W Psalmie 1 znajdujemy charakterystykę mędrca, który „ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą” (Ps 1,2). Stary Testament naucza, że tylko mędrzec potrafi rozszyfrować zagadki Słowa Bożego, kiedy okazuje się ono tajemnicze, albo gdy objamy się o rafy cierpienia. Osoba Chrystusa sama w sobie jest zagadką. Maryja nadaje określoną wartość milczeniu, by zadać sobie pytanie o Syna i misję, którą musi On wypełnić, by przyjąć postawę poszukującą planu Bożego i gotową na jego przyjęcie.

Rozważmy teraz słowa Maryi wypowiedziane w niektórych sytuacjach. Za każdym razem będziemy mieli okazję naświetlić inne ich znaczenie.

*Modlitwa pokazująca kierunek:  
Maryja w Kanie (J 2,1-12)*

Maryja jest matką Kościoła, ponieważ stanowi przykład pierwszej uczennicy Chrystusa, kieruje ludzi do niego i wstawia się za nimi. Odniesienie do matki rozpoczyna i kończy opowiadanie. Maryja znajduje się na uboczu, oddając centralne miejsce Chrystusowi i ułatwiając spotkanie z Nim. Zostaje zaproszona i bierze udział w przyjęciu weselnym. Kiedy zaczyna brakować wina Maryja zwraca się do Jezusa. Jej słowa: „Nie mają już wina”, bardziej niż na brak wina zwracają uwagę na osoby, dla których ta pomyłka może być powodem smutku i zakłopotania. Wielka wrażliwość połączona z wyczuloną intuicją ożywiają jej interwencję, której powodem jest troska o małżonków i o ich szczęście. Zachowanie Maryi wskazuje na zdolność obserwacji, bystrość w rozpoznawaniu sytuacji, gotowość do utożsamiania się z problemami innych, solidarność w rozwiązywaniu trudności, skłonność do oddawania przysług. Co więcej, zwracając się do Jezusa, Maryja pokazuje całą swoją wrażliwość teologiczną, bo uważa Go za jedyne, który jest w stanie zaradzić sytuacji. Zajmuje pozycję rozważnej pośredniczki między ludźmi w trudnej sytuacji a Synem, któremu przedstawia ich potrzeby.

Jezus, udzielając pozornie odpychającej i nieszlachetnej odpowiedzi, nie odrzuca prośby, ale zamierza przysposobić Maryję do nowej roli. Okres prywatnego życia kierowanego przez rodziców dobiegł końca; Jezus uniezależnia się od więzów

<sup>2</sup> Por. M. Orsatti, *Giovanni, il Vangelo „ad alta definizione”*, Ancora, Milano 1999, s. 57-65. Por. też P.C. Landucci, *Maria Santissima nel Vangelo*, Cinisello Balsamo (Mi) 2000, s. 418-438.

krwi i – nie zrywając ich – potwierdza swoją niezależność. Z nadejściem „godziny”, musi dać się poprowadzić woli Ojca i tylko Jemu okazać całkowite i synowskie posłuszeństwo. Dlatego używa zdania, które wyraża pewną rozbieżność pomiędzy rozmówcami. Maryja, przyjmując oddalenie i autonomię Syna, złączonego z wolą Ojca i zwróconego w stronę swojej godziny, staje się „niewiastą”, które to określenie często ucieleśnia cały lud Izraela<sup>3</sup>. Jako uczennica Chrystusa, tworzy ona pierwszą żywą komórkę nowego ludu wierzących, zapoczątkowując postawę gotowości do wysłuchania Słowa i posłuszeństwa woli Ojca. Uosabia cały lud Boży i staje się wzorem jego wiary<sup>4</sup>. Zjednoczona z Jezusem, Maryja jest nową niewiastą, Kościołem, oblubienicą i matką, powołaną przez Ojca do podążania drogą w kierunku wywyższenia. Jest nie tylko uczennicą, ale również matką Jezusa (por. 2,1.12) i matką wierzących. Realizuje zadania macierzyńskie, kiedy przygotowuje serca uczniów na przyjęcie słowa Syna, współdziałając, by mógł wzejść kwiat wiary. W momencie, gdy mówi do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, ukierunkowuje na Jezusa. Ona w niego wierzy i pobudza wiarę innych: jest pierwszą wierzącą, a jednocześnie pierwszą misjonarką, ponieważ wysłała do Jezusa. Nakłania Syna do działania, zabiega o posłuszeństwo sług. Jako matka biologiczna staje się matką duchową: „To polecenie można by nazwać jej duchowym testamentem”<sup>5</sup>. Macierzyńską rolę Maryi trafnie uchwycił św. Augustyn: „Jest rzeczywiście matką członków (Chry-

<sup>3</sup> Por. Iz 26,17; Jr 31,4.

<sup>4</sup> Por. *Lumen gentium*, n. 63 i 65.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Anioł Pański* z niedzieli 17 lipca 1983.

stusa), ponieważ swoją miłością współdziałała w tym, by w Kościele rodzili się wierni”<sup>6</sup>.

Swoją pełną troski interwencją nakłania Syna, by objawił swoją chwałę. Obfitość winy najwyższej jakości oznacza zmianę ekonomii, wejście w ostateczną fazę zbawienia, gdy niczym eksplozja nadejdzie godzina triumfu chwały. Jezus uczynił pierwszy znak, okazując nim swoją chwałę, pobudzany przez matkę, którą można też uznać za pośredniczkę. Maryja podejmuje interwencję nie jako ktoś obcy, ale jako matka, mając świadomość prawa-obowiązku powiadomienia Syna o potrzebach ludzi. Jest to pośrednictwo macierzyńskie, ma więc charakter wstawienniczy.

W opisie wydarzenia z Kany „zarysowuje się to, w czym to nowe macierzyństwo wedle Ducha, a nie tylko wedle ciała konkretnie się przejawia. Przejawia się więc w trosce Maryi o ludzi, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków”<sup>7</sup>.

*Modlitwa wyrażająca zgodę: Maryja i anielskie zwiastowanie (Łk 1,26-38)*<sup>8</sup>

Grecki historyk Kościoła z VI wieku, Teodor Lektor, jako pierwszy nazwał Łukasza „malarzem Dziewicy”, znakomicie wyczuwając ten aspekt jego Ewangelii. Późniejsza tradycja przejęła ten tytuł

<sup>6</sup> Św. Augustyn, *O świętym dziewictwie*, VI, w: *Źródła monastyczne* 27, Tyniec wyd. Benedyktynów, Kraków 2002, s. 277; por. *Lumen gentium*, n. 53.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, encyklika *Redemptoris mater*, n. 21.

<sup>8</sup> Por. M. Orsatti, *Luca: Vangelo al femminile*, Ancora, Milano 2000, s. 18-39 lub id., *Natale: la bella notizia*, Ancora, Milano 2001, s. 73-85. Por. też P.C. Landucci, *Maria Santissima nel Vangelo*, cit., s. 19-76.



dosłownie, uważając Łukasza za mistrza pędzla. W rzeczywistości za pomocą delikatnych, a zarazem energicznych kresek naszkicował teologiczny portret Maryi. Ten malarz i artysta, po mistrzowsku operujący nie pędzlem, lecz teologicznym kolorytem, pozostawił nam najbogatszy mariologiczny obraz w całym Nowym Testamencie. Fundamentalną jego częścią jest fragment z Łk 1,26-38 – iskra rozpalająca każdą jakościową dyskusję na temat Maryi.

Trzeba przypomnieć, że kierunek i znaczenie wszelkim rozważaniom na temat Maryi nadaje jej związek z Jezusem. Także opowiadanie o Zwiastowaniu przesiąknięte jest chrystologią, bo liczy się fakt narodzin Jezusa, który tworzy historię, a co ważniejsze, „dobrą nowinę”, czyli „ewangelię”. Aby te narodziny mogły zaistnieć w wymiarze historycznym, potrzebna jest dobrowolna, inteligentna i przepełniona miłością współpraca Maryi.

Tekst ma zwartą kompozycję, charakteryzuje się także linearną i harmonijną strukturą wewnętrzną. Po wprowadzeniu, zawierającym wskazówki czasoprzestrzenne, następuje przedstawienie postaci, ze szczególnym uwzględnieniem Maryi (w. 26-27). Tożsamość Jezusa, będącego ośrodkiem i prawdziwym bohaterem opowiadania, będzie stopniowo odkrywana. Analizując tekst pod względem literackim, największą część opowiadania zajmuje dialog, którego ramę stanowi przybycie i odejście anioła (w. 28a i 38b). Znajdujemy tutaj słowa Maryi, jak również elementy jej modlitwy.

Dialog przebiega torem trzech wypowiedzi anioła, którym odpowiadają trzy reakcje Maryi, zgodnie ze schematem:

I. ANIOŁ: Pozdrowienie (w. 28b)

MARYJA: Emocjonalno – intelektualna reakcja (w. 29)

- II. ANIOŁ: Pierwsza część przesłania (w. 30-33)  
 Odpowiedź na niepokój Maryi (w. 30)  
 Zapowiedź poczęcia i imienia (w. 31)  
 Wielkość syna (w. 32-33)
- MARYJA: Reakcja słowna: pytanie (w. 34)
- III. ANIOŁ: Druga część przesłania (w. 35-37)  
 Głęboka tożsamość mającego się urodzić dziecka (w. 35)  
 Znak: ciąża Elżbiety (w. 36)  
 Biblijny cytat (w. 37)
- MARYJA: Reakcja słowna: zgoda (w. 38).

Łatwo zauważyć, że inicjatywa zawsze leży po stronie anioła, który rozdziela swoje przesłanie na wstęp (powitalne pozdrowienie) i zasadniczą treść, podzieloną na dwie części: w pierwszej zapowiada narodziny i przyszłą wielkość dziecka; natomiast w drugiej, teologicznie bardziej treściwej, wyjawia jego prawdziwą tożsamość. Słowom anioła, który coraz bardziej szczegółowo przedstawia boski zamysł, towarzyszy osobista reakcja Maryi: początkowo jest nią refleksyjne milczenie, później pytanie, a na końcu wyrażenie zgody.

#### – Krótki komentarz

Poprzez swojego posłańca Bóg wkracza w życie Maryi, a swoją propozycją zamierza dokonać zmiany jakości obejmującej całą historię. Maryja jest jakby mikrokosmosem, który odzwierciedla makrokosmos historii zbawienia: będąc częścią ludu starego przymierza, zostaje wezwana jako załazek nowego ludu Bożego; zostaje zaproszona do osobistego współdziałania, aby Syn Boży mógł wzrastać w tkance ludzkiej rodziny; zostaje uprawniona do tego zadania specjalnym Bożym poparciem, które nazywa się „łaską”, będąc pierwowzorem i syntezą wszystkich charyzmatów udzielonych przez Pana swoim wiernym.

- *Maryja, ikona Bożej miłości.* Wypełnianie obietnic zaczyna się od kobiety. Jest to fakt wstrząsający mentalnością i zwyczajami tamtych czasów. Historia zbawienia biegła męskimi torami, kobiety pojawiały się tylko kilkakrotnie. Teraz to kobieta staje się główną bohaterką, spychając mężczyznę na drugi plan.

Bóg wkracza w życie kobiety, wyrывая ją z codzienności i umieszczając w boskiej perspektywie. Anioł Gabriel, ten sam, który ukazał się Zachariaszowi, przybywa w decydujących momentach jako niebieski posłaniec wyjaśniający plan Boga<sup>9</sup>. Maryja zostaje wybrana jako uprzywilejowany *partner* przymierza, powołana do współpracy z Bogiem.

Anioł zwraca się do niej niecodziennym i uroczystym pozdrowieniem: „Raduj się<sup>10</sup>, pełna łaski, Pan z Tobą” (1,28). Przypisany Maryi atrybut „pełna łaski” musi być rozumiany we właściwy sposób. W znaczeniu ściśle teologicznym tylko Boga można nazywać pełnym łaski i takim przedstawia Go Biblia: „Bóg miłosierny i litościwy... bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34,6). Łaska jest przejawem Jego wielkiej miłości. Przypisanie tego określenia Maryi wynika z faktu, że jest ona uprzywilejowaną adresatką daru Boga, zdolną do pozostawiania z Nim w wewnętrznej jedności i dlatego można ją nazwać „pełną łaski”. Oznacza to, że Bóg skupił na niej całą swoją łaskawość (*charis*) i w ten sposób stała się „obdarzoną łaską”, „wynagrodzoną”

<sup>9</sup> Por. Dn 9,22: „Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie”.

<sup>10</sup> Zwyczajowe tłumaczenie „Bądź pozdrowiona” nie jest trafne i dlatego zrezygnowano z niego w skorygowanym przekładzie Konferencji Episkopatu Włoch (CEI) z 1997 roku.

w całym tego słowa znaczeniu<sup>11</sup>. Przydomek ten zostaje jej przypisany prawie jak imię, dając do zrozumienia, że łaska jest integralną częścią jej osoby, że posiada ją od urodzenia. Możemy zatem powiedzieć, że Maryja jest ikoną miłości Bożej, jakby jej sakramentalizacją<sup>12</sup>.

Słusznie zwraca na siebie uwagę pewien rodzaj równoważności między zwrotem „pełna łaski”, a następującym po nim „Pan z Tobą”. Podobnie jak drugie określenie stanowi zasadniczy element przymierza z Bogiem<sup>13</sup>, tak pełnia łaski oznacza najwyższy wyraz jedności ze stworzeniem, szczególnie obecność Bożą w życiu Maryi. Stwierdzenie „Pan z Tobą” stanowi zapewnienie boskiej opieki, zobowiązanie ze strony Boga do towarzyszenia swojemu stworzeniu. Bóg pozwala Maryi wykorzystać to, kim jest, czyniąc ją zdolną do wykonania swojej misji<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> S. Kierkegaard pisze: „Czy był na ziemi ktoś równie ważny jak Pełna Łaski, Matka Boga, Dziewica Maryja?” (*Timore e Tremore*, w: *Opera*, III, 65, I [pod redakcją C. Fabro], Sansoni, Firenze 1972, s. 71).

<sup>12</sup> Podążając tym kierunkiem, uzasadnienie znajduje wiele atrybutów przypisywanych Maryi w ciągu wieków. Postuchajmy głosu kilku współczesnych pisarzy: „Maryja, sakrament macierzyńskiej łagodności Boga” (P. Claudel). „Prawdziwa i nieskalana kobiecość jest jasną i czystą energią, uosobieniem doskonałości i dobroci: to Błogosławiona Dziewica Maryja” (Teilhard de Chardin). „Maryja, kobieta bez przymiotników, ikona żeńskiego świata..., jest nie tylko obrazem nowej kobiety, ale nowej ludzkości, uchronionej od mirażu fałszywie pojmowanej wolności” (A. Bello).

<sup>13</sup> Por. 1Sm 16,18.

<sup>14</sup> Ogólna zasada wszystkich szczególnych łask, w których uczestniczy rozumna istota jest taka, że kiedy Bóg w swej wyrozumiałości wybierze kogoś, by obdarzyć go szczególną łaską lub uduchowieniem, udziela tak wybranemu człowiekowi wszystkich charyzmatów, które są konieczne w jego powinności. (Bernardyn ze Sieny, *Discorso 2 su san Giuseppe*, w: *Opera omnia*, 7, 16).